

KATOLIK POLSKI

Redakcja i Administracja:

KATOLIK POLSKI

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie

— 2r.

Katowice, ul. św. Stanisława 4

Telefon 1414 i 156

P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 228

Katowice, poniedziałek 3-go października 1932 r.

Rok VIII

Niemcy w Czechosłowacji.

Od pewnego czasu daje się zauważyć w Czechosłowacji nadmierny wzrost napastliwego niemieckiego ruchu nacjonalistycznego, co budzi poważne obawy ze strony większości społeczeństwa czeskiego i zastrzeżenia, dotyczące się dotychczasowego kierunku polityki rządu czeskiego w stosunku do mniejszości niemieckiej. Od chwili bowiem, kiedy rząd praski dopuścił do współrządów Niemców, nadając im teki ministerjalne oraz udzielając im szereg ustępstw natury politycznej i gospodarczej z pokrzywdzeniem słowiańskich mniejszości narodowych. Niemcy czescy zakrzęcali się żywo, by swe zdobycze nie tylko utwierdzić, ale nawet rozszerzyć. Ów stosunek rządu praskiego do mniejszości niemieckiej sprzyja rozwojowi nacjonalizmu niemieckiego, którego występy przybierają coraz częściej charakter antypaństwowy, zagrażający w przyszłości państwowości czeskiej. Opozycyjna prasa czeska o charakterze narodowym woła na alarm, wykazując raz po raz niebawie objawy wojującego hitleryzmu w granicach republiki, i domagając się likwidacji dotychczasowej polityki filogermńskiej rządu praskiego. Jak donosi „Narodni Politika“ (Nr. 196). Niemcy czescy posuwają się tak daleko, że jako obywateli czescy biorą udział w demonstracjach antypolskich, urządzanych w Niemczech jak zaszedł tego rodzaju wypadek w Sopotach, gdzie Niemcy demonstrowali przeciwko Polsce, a dokąd Niemcy czescy wysłali specjalną swą delegację dla zmanifestowania swej solidarności z antypolskimi demonstracjami Niemców z Rzeszy niemieckiej. Innym razem znów niemiecki poseł do sejmu praskiego, Krebs, brał udział w hitlerowskich uroczystościach w Bayreuth w Bawarii. Poza tem wyjeżdża on często do Wiednia z ramienia stronnictwa Hitlera, o czem donosi praski organ „Czech“. Ustawiczne zaś prowokacje ludności czeskiej ze strony osiadłych między nią Niemców demonstracje, pochody z nacjonalistycznymi sztandarami niemieckimi oraz objawy wyraźnej nienawiści do państwowości czeskiej są tam na porządku dziennym. Czeska prasa narodowa dopatruje się przyczyn owego rozzuchwalenia niemieckiego w pobłażliwym traktowaniu ich ze strony obecnego rządu praskiego, który ustępuje ich zachciankom, czyniąc im coraz większe ustępstwa i usiłując ich pozyskać do współpracy dla dobra republiki przeróżnymi przywilejami. Jak donosi „Mor. Sl. Denik“ (Nr. 217), na uroczystość poświęcenia pomnika św. Wacława w Sztramберку zaproszono do komitetu honorowego także Niemców, ministerstwa praskie wydają obecnie urzędowe druki w języku czeskim i niemieckim, zamieniając nazwę Praga na niemieckie Prag, urzędy pocztowe i kolejowe posługują się również coraz częściej dwujęzycznymi drukami urzędowymi, a w ślad za urzędami idą firmy czeskie, co w sumie na-

Premier Herriot wyśmiał oświadczenie ministra Neuratha.

Berlin. Minister spraw zagranicznych Rzeszy Neurath przyjął dziennikarzy niemieckich na konferencji prasowej i udzielał wyjaśnień w sprawie prac delegacji niemieckiej na terenie Ligi Narodów. Minister oświadczył, iż w sprawach mniejszościowych poczynił przygotowania, mające na celu uwydatnienie niemieckiego punktu widzenia.

Przedstawiając stanowisko rządu Rzeszy w sprawie rozbrojenia, minister

Neurath zaznaczył, iż wyraźnie oświadczył ministrowi Simonowi, że nie może uznać jego prawnych wywodów, zawartych w odpowiedzi na memoriał niemiecki z dnia 29. sierpnia br. Również zapowiedziane oświadczenie Hendersona, — które ma być ogłoszone przed wznowieniem prac biura konferencji rozbrojeniowej, nie posunie kwestji naprzód. Minister Neurath zaznaczył dalej, że nie unikał rozmów z Herriotem, oczekiwał jednak inicjatywy w

tym względzie ze strony premiera francuskiego. W obecnej chwili inni powinni, zdaniem ministra Neuratha, wystąpić z nowymi propozycjami.

Nawiązując do rewelacji prasy amerykańskiej w sprawie tajnych zbrojeń niemieckich, minister nazywa operowanie argumentem o niedotrzymaniu przez Niemcy postanowień, dotyczących rozbrojenia „zatrucaniem atmosfery“. Nie wpłynie to jednak na stanowisko rządu niemieckiego, który nie przystąpi do rokowań rozbrojeniowych, dopóki nie otrzyma gwarancji, iż zniesione będą punkty, ograniczające wolność zbrojeń niemieckich.

Neurath „zapomniał“ o podstawowych zasadach grzeczności.

Paryż. Saint Brice donosi do „Le Journal“ z Genewy, że Herriot przyjął oświadczenie Neuratha serdecznym wybuchem śmiechu. Niemiecki minister spraw zagranicznych skarżył się, że nie miał sposobności spotkać się z Herriotem, kiedy najelementarniejsze zasady kurtuazji kazały mu złożyć premierowi francuskiemu wizytę. Co do samej deklaracji von Neuratha, to — zdaniem premiera — nie przynosi ona nic nowego. Intencje Niemiec są znane. Projekty podwojenia Reichswehry, gromadzenia wielkich zapasów materjału wojennego i wprowadzenia milicji nie powstały od wczoraj. Zdaniem St. Brice, oświadczenie Neuratha jest nieprzyjemne, zwłaszcza dla Anglików, — daje im ono bowiem wyraźnie do zrozumienia, że Niemcy nie chcą nic wiedzieć o propozycjach Hendersona.

Uroczysta akademja w Katowicach ku czci ś. p. Małżonki Pana Prezydenta.

Staraniem Zarządu Głównego Tow. Polek i Zarządu Głównego Zw. Powstańców Śląskich odbyła się w niedzielę 2 bm. w Katowicach uroczystość ku uczczeniu pamięci i zasług społecznych ś. p. Prezydentowej Michaliny Mościckiej. Na uroczystość stawili się liczne delegacje obu związków ze sztabami. O godz. 11 odbyło się w kościele wojskowym uroczyste nabożeństwo za spókoj duszy ś. p. M. Mościckiej. Odprawił je ks. prof. Bednorz, który pamięć i zasługi Wielkiej Zmarłej podniósł także w kazaniu. W nabożeństwie wzięli udział również liczni delegaci władz z P. Wojewoda dr. Grażyński i prezydentem miasta dr. Kocurem na czele. W czasie nabożeństwa śpiewali artyści opery p. Godlewska i p. Kruzer przy akompaniamencie p. dyr. Szlązaka.

Z kościoła udano się w pochodzie do Sali Powstańców przy Placu Wolności, gdzie o godz. 12 rozpoczęła się uroczysta akademja. Wielka sala wypełniła po brzegi liczne delegacje Towarzystw Polek i Grup powstańczych ze sztabami. Przy przybyciu P. Wojewody i innych przedstawicieli władz, zagała akademję prezeska Zarządu Gł. Tow. Polek p. senatorka Bramowska, na której wezwanie uczczono przez powstanie pamięć ś. p. Mościckiej. Referaty o życiu i zasługach narodowych i społecznych ś. p. Mościckiej dla sprawy polskiej, a w szczególności dla Śląska wygłosili p. Regorowiczowa im. Tow. Polek i p. naczelnik Przybyła im. Zw. Powstańców Śl. Podkreślono Jej pomoc

dla III. powstania śląskiego przez przywiezienie ze Lwowa całego pociągu z amunicją i żywnością dla powstańców. Wspomniano także o pomocy Jej dla kolonij letnich dzieci śląskich.

Zaproponowano utworzenie Komitetu z przedstawicieli Tow. Polek, Zw. Powstańców Śl. i Zw. O. K. Z. dla zorganizowania trwałego pomnika ś. p. M. Mościckiej w postaci ochronki lub kolonij letniej dla biednych dzieci śląskich. Podniesiono także myśl, aby gminy Szopienice i Bielszowice, w których ś. p. Mościcka przebywała w czasie III. powstania, uczciły Jej pamięć nazwaniem ulic imieniem.

Akademję uzupełniły: śpiew chóralny chóru Szkoły Zawod. Żeńskiej Tow. Polek i śpiew p. artystki Godlewskiej przy akompaniamencie p. dyr. Szlązaka. Zakończono akademję wspólnym odśpiewaniem „Boże coś Polskę“.

Statek polski „Niemen“ zatonał.

Warszawa. W nocy koło Göteborga zatonał statek handlowy „Niemen“ własność „Żegluga Polskiej“, a to wskutek zderzenia z drugim okrętem nieustalonej jeszcze przynależności państwowej. Załoga statku została po 8 minutach uratowana. Statek wiozł ładunek węgla i był ubezpieczony.

Sztokholm. O szczegółach katastrofy „Niemna“ donoszą: W chwili katastrofy kapitan „Niemna“ znajdował się na mostku kapitańskim. Noc była mglista, padał deszcz, morze było bardzo wzburzone. Około godz. 3 kapitan zauważył nagle w odległości 25 metrów statek zbliżający się z

wielką szybkością. W chwili potem nastąpiło gwałtowne zderzenie. Barża „Lawhill“ uderzyła „Niemen“ niemal w sam środek wybijając wielką dziurę, przez którą wdarły się natychmiast strumienie wody. Poza tem jeden z masztów „Niemna“ złamał się niszcząc aparat radiowy. Kapitan zrzucony przy zderzeniu z mostka został ranny w rękę. Niemniej jednakże zadzwonił natychmiast na alarm, wzywając załogę na pokład. Rzucono się do spuszczenia łodzi ratunkowych. Większość członków załogi była prawie naga i starała się oddalić najszybciej od parowca, aby uniknąć ściągnięcia przez wodę, gdy parowiec zacznie tonąć. „Niemen“ zatonał w 7 minut po zderzeniu. Załoga wiosłując utrzymała się na morzu w ciągu 7 godzin przy bardzo wielkich falach. Zauważona wreszcie przez parowiec szwedzki „Krouincesan Margareta“. Dwa inne parowce przeszły opodal nie zauważywszy rakiet wypuszczanych przez rozbitków. Rozbitkowie zostali wyratowani przez marynarzy „Krouincesan Margareta“, przyczem okazało się, że wielu z pośród rozbitków jest rannych. Nie wiadomo jednak dotychczas czy rany te są poważne.

Sztokholm. Agencja Szwedzka donosi w uzupełnieniu poprzednich wiadomości o zatonięciu „Niemna“, że ze sterowcem polskim zderzył się 4-ro masztowiec chiński „Lawhill“ idący z Mariehamm. Załoga zatopionego statku została odstawiona do Goeteburga. „Lawhill“ został lekko uszkodzony na dziobie.

daje Czechosłowacji charakter państwa czesko-niemieckiego. Owa pobłażliwość z góry w stosunku do Niemców wpływa demoralizująco na samą ludność czeską, która posługuje się teraz chętnie językiem niemieckim nie tylko w rozmowie z Niemcami, umiającami po czesku, ale nawet między sobą. Ostatnio — jak donosi wspomniany wyżej „Mor. Sl. Denik“ (Nr. 228), minister oświaty Dr. Derer zapowiedział Niemcom czeskim nadanie im samorządu kulturalnego, co w rezultacie jeszcze bardziej wzmoże agresywność żywiołu niemieckiego w Czechosłowacji.

Rząd praski pod wpływem opinii za-

radził proces przeciwko członkom hitlerowskiego związku w Czechosłowacji, „Volkssport“, którego występy nosiły znamiona wyraźnej zdrady państwowej, lecz jak zaznacza nawet niemieckie pismo „Kölnische Zeitung“, sądy czeskie ukarały w tym wypadku nie inicjatorów tego ruchu, posłów niemieckich przede wszystkim, lecz mniej znane osoby, będące jedynie narzędziem w ręku swych prowodyrów. Ten sam szczegół podkreśla z oburzeniem organ niezależnych legionarzy czeskich „Legie“, który domaga się stanowczo zupełnej zmiany obecnej filogermńskiej polityki rządu praskiego.

Sensacyjne aresztowanie dyrektora zakładów księcia pszczyńskiego za oszustwa.

TELEGRAMY.

Obniżka cen papierosów weszła w życie.

Warszawa. W Nr. 82 Dziennika Ustaw z dnia 30 września 1932 r. ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 30 września 1932 r. zmieniające rozporządzenie ministra skarbu z dnia 8 kwietnia 1932 r. o ustaleniu taryfy na wyroby tytoniowe. Zgodnie z tem rozporządzeniem — szereg wyrobów Polskiego Monopolu Tytoniowego podlega obniżce cen. Tak n. p. papieros „Egipski odnikotynowany” z gr. 10 obniżono na 8½ gr., „Egipski Przedni odnikotynowany” z 12½ na 11, papieros „Ergo” odnikotynowany z 7½ na 7 gr., „Pia-ski” z 5½ na 5 gr., machorka przednia z 14 zł na 12 zł za 1 kg, wreszcie cena zwykłej machorki obniżona została z 12 zł na 10 zł za 1 kg. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 1 października 1932 r.

Obniżenie podatku od win gronowych

Warszawa. W numerze Nr. 82 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 września 1932 roku ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 30 września 1932 r. obniżające stawki podatku spożywczego od win musujących gronowych do 4 zł od pełnej butelki i do 2 zł od pół butelki, oraz od win musujących owocowych do 1 zł 30 gr od całej butelki i do 90 gr od pół butelki. Znajdujące się w wytwórniach opaski etykietowe nie zużyte do oklejania butelek z winem musującym gronowym i owocowym mogą być w ciągu 7 dni od wejścia w życie niniejszego rozporządzenia wymienionymi w właściwych Kasach Skarbowych na ilość opasek, odpowiadających ich równowartości. Rozporządzenie wchodzi w życie z dn. 1 października 1932 r.

Do kogo uśmiechnęło się szczęście?

W 21-zym dniu ciągnięcia loterii kłowej padły wygrane na następujące numery:

10.000 zł. na nr.: 149854.

Po 3.000 zł. na n-ry: 27478 27864 79319 70514 139745.

Po 2.000 zł. na n-ry: 8670 11332 12301 13199 22274 35467 39355 46480 46407 86824 107069 125168 130525 132183 133051 133115.

Po 1.000 zł. na n-ry: 2711 13160 16055 21010 33187 33198 53540 58617 60324 62632 66865 68766 76174 82734 86638 92937 91037 95549 97441 91756 144931 144125 147367 148902.

Katowice. W ubiegłą sobotę z polecenia prokuratora aresztowano wyższego urzędnika zakładów ks. pszczyńskiego dr. Ebellinga. Fakt ten wywołał na Śląsku wielkie wrażenie. Dr. Franciszek Ebelling, starszy dyrektor górniczy zakładów pszczyńskich, jest członkiem Rady nadzorczej i zastępcą przewodniczącego Rady (gen. dyr. Pi-storiusa) w „Oswagu”. Dr. Ebelling za-aresztowany został pod zarzutem dokonania na swym stanowisku oszustwa, idącego w dziesiątki milionów złotych oraz umyślnego wprowadzenia w błąd władz sądowych. Afera ta związana jest z budową Fabryki Związków Azotowych w Wyrach, oraz takież fabryki w Waldenburgu w Niemczech. Obie te fabryki należą do księcia pszczyńskiego. Na koszt budowy tych fabryk zaciągnięta została pożyczka zagranicą w Szwajcarii w wysokości stu milionów złotych. Na taką kwotę właśnie poszkodowani zostali zagraniczni wierzyciele. W aferę tę zamieszany jest i pośrednio książę pszczyński, bowiem nie wpłacił on trzech i pół miliona złotych tytułem kapitału zakładowego do fabryki w Wyrach. Skutek tego oszustwa był taki, iż pociągnięto ono za sobą i drugie przestępstwo, bowiem Rada nadzorcza i Zarząd Fabryki zawiadomili oficjalnie sąd, iż kapitał zakładowy został wpłacony, wskutek czego świadomnie wprowadzili w błąd i oszukali władze sądowe.

Na terenie Szwajcarii, a mianowicie w Schaffhausen, utworzyli wmieszani w tę aferę fikcyjne przedsiębiorstwo budowlane pod nazwą „Amonium”. Przedsiębiorstwo to założono li tylko dla łatwiejszego uzyskania kredytów. Śledztwo w sprawie tej kolosalnej a pod względem rozmiarów największej budajże afery w całej Europie, prowadzone było przez nasze władze śledcze przez kilka miesięcy, jednocześnie zaś toczyły się dochodzenia w Szwajcarii, gdzie w aferę tę wmieszanych jest kilku poważnych adwokatów, którzy widocznie również uwierzyli w potęgę finansową księcia pszczyńskiego. Wszel-

kie dochodzenia w tej sprawie otoczone są ścisłą tajemnicą, a jedynym zewnętrznym efektem postępowania śledczego w sprawie afery, jest osadzenie za kratkami dr. Ebellinga.

Przypuszczać należy, iż w najbliż-

szym czasie wielomilionowa afera znajdzie się na wokandzie sądowej, a wówczas na jaw wyjdą wszystkie jej szczegóły, a zarazem rola księcia pszczyńskiego, który w tej sprawie był niejednokrotnie przesłuchiwany.

Uchwały kongresu polskiego rzemiosła w Katowicach.

Uroczystości związane z obchodem 10-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej w Katowicach zakończono zostały wczoraj Ogólnosłaskim Kongresem Polskiego Rzemiosła i Drobno-przemysłu Woj. Śląskiego zwołanym przez Radę Woj. Polskiego Rzem. i Dr. Przem. w porozumieniu z organizacjami rzemieślniczymi.

Kongres odbył się w Parku Kościuski w sali p. Kubosza (dawniej Noglik). Udział w Kongresie wzięło paraset osób, reprezentujących całe rzemiosło Śląska.

Kongres zagałę i przewodniczył p. poseł Pientka, prezes Rady i prezes Zw. Polskich Sam. Rzem. i Przemysłowców. Po powitaniu zebranych i skreśleniu doniosłości i celu Kongresu, na wniosek p. posła Pientki wszyscy uczęszczali pamięć stojąc, minutą milczenia, śp. Michałiny Mościckiej, żony Pana Prezydenta. Na wniosek p. Pientki uchwalono wysłać gratulacyjne depesze do: Pana Prezydenta Rzplitej, Premiera Prystora, Min. Zarzyckiego, Pana Wojewody Dr. Grażyńskiego i J. Em. Ks. Biskupa Adam-skiego.

Z kolei głos zabrał p. kom. Juzwa, podkreślając znaczenie obchodu 10-lecia istnienia Izby Rzemieślniczej oraz składając serdeczne życzenia pomyślnych obrad. — Mówca zaznaczył, iż P. Wojewoda zawsze Kongresowi w imieniu Pana Wojewody zajmuje życzliwe stanowisko wobec postulatów rzemiosła i drobnego przemysłu i w miarę możliwości stara się o poprawę doli szerokiach sfer rzemieślniczych.

Obszerny i rzeczowo ujęty referat o ogólnym położeniu rzemiosła i drobnego przemysłu wygłosił p. Hamerlok.

Referat zaś o sprawie dostaw wygłosił p. Wagner.

Najbardziej palącą sprawę, bo kwestię podatków, omówił obszernie p. Sadłowski, podkreślając konieczność zbliżenia płatnika z urzędem skarbowym, i domagając się, by komisje szacunkowe nie były oskarżycielami, lecz obrońcami płatnika. Referent rzucił również ciekawy projekt zaprowadzenia książeczek podatkowych, co ułatwiłoby zadania płatnika, jak i urzędów skarbowych.

Omówili wszystkie referaty p. senator Rogowicz oraz poseł Idzikowski, podkreślając ich wysoki poziom, oraz zaznaczając jakie kroki poczynił rząd celem ulżenia rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom.

Zjazd zakończył p. poseł Pientka okrzykiem na cześć Pana Prezydenta i Wojewody dr. Grażyńskiego, podchwycenym i trzykrotnie powtórzonym przez zebranych.

Na kongresie zebrani uchwalili szereg rezolucyj, w których m. in.:

Kongres domaga się: radykalnego obniżenia cen na węgiel, koks, żelazo, stal, cynk, blachę i inne metale, oraz cen na gaz i prąd elektryczny, jakoteż cen na cukier i drożdże i zrównanie cen na wspomniane produkty z cenami rynku

światowego. Ceny obecne są u nas o 100 i więcej procent wyższe, aniżeli zagranicą i nie znajdują umotywowania ani w kosztach produkcji i cenie za surowce ani w konieczności państwowości, i wykazują rażącą dysproporcję w stosunku do cen na inne artykuły produkcji krajowej.

Na wypadek oporu ciężkiego przemysłu, kongres domaga się od rządu działań stanowczych, zdolnych nagłać ciężki przemysł do obecnych warunków gospodarczych i zdolności nabywczej społeczeństwa, co jedynie może przyczynić się do rozbudowania konsumpcji krajowej i wzmocnienia produkcji, do potania i ożywienia produkcji przemysłu przetwórczego oraz do stopniowego likwidowania plag bezrobocia, nie cofając się przed oddaniem zamkniętych warsztatów i zakładów przemysłowych pod zarząd przymusowy przy udziale władz, pracobiorców i konsumentów.

Zważywszy na obniżenie zarobków robotniczych i poborów urzędniczych oraz ogólnych obrotów, kongres domaga się obniżenia taryf przewozu kolejowego na surowce i artykuły pierwszej potrzeby, oraz przewozu osobowego 4 i 3 klasy, obniżenia opłat telegraficznych i telefonicznych oraz portorji, które dotychczas nie potaniały.

Kongres domaga się obniżenia ciężarów społecznych a szczególnie przegrupowania odpowiedniego grup niebezpieczeństwa przy ubezpieczeniu od wypadków.

Na wypadek utrzymania ubezpieczeń, Kongres domaga się ubezpieczenia państwowego na starość i na wypadek inwalidztwa właścicieli warsztatów rzemieślniczych i drobnoprzemysłowych. Zaprzeszania kontroli nocnej warsztatów piekarskich, gdyż obowiązujący czas pracy nocnej jest ustawą niemiecką z r. 1919 i nie obowiązuje poza Śląskiem w państwie polskim i tem samem jest krzywdzącym prawem wyjątkowym dla śląskiego piekarstwa.

Śmiała wyprawa napowietrzna kpt. Karpińskiego.

Warszawa. Wczoraj o godz. 5.45 rano wystartował z lotniska na Okęciu w Warszawie kpt. pilot Stanisław Karpiński z 1 pułku lotniczego wraz z mechanikiem Polskich Zakładów Skoda Wiktorem Rogalskim do raidu lotniczego z punktami lądowania w Konstantynopolu, Aleppo, Bagdadzie, Heracie, Kairze, Jerozolimie oraz w Warszawie. Kpt. Karpiński podjął raid na płatowcu krajowej konstrukcji „Lublin R. X. A.”, budowy inż. Rudlickiego, zbudowany w fabryce Plage i Łaskiewicz w Lublinie, zaopatrzonego w silnik Weight Skoda 220 HP., zbudowany w

kraju przez Polskie Zakłady Skoda. Typ płatowca jest ten sam, na jakim kpt. Karpiński odbył jesienią zeszłego roku raid dokoła Europy tylko ulepszony do szybkości do 190 km na godzinę, silnik zaś produkcji i typu, na jakim odbyty już był długodystansowy raid lotniczy kpt. Skarżynskiego ponad Afryką. Obecny raid obejmuje trasę 14 tys. km. Lotnikom wypadnie przebyć Karpaty, Alpy, Morze Czarne, Marmaro, Śródziemne i wielką pustynię syryjską perską, afgańską oraz łańcuch gór Persji i Afganistanu o wysokości do 5 tys. metrów.

Okupiona zbrodnia.

27)

(Ciąg dalszy.)

Kornet jasno zdawał sobie z tego sprawę, lecz nie chciał głośno mówić o tem. Wiedział, że sprawiłby Sabinie przykrość. Obowiązkiem jego było, samemu oddalać od niej tego rodzaju nieprzyjemności. Dziś wiedział już dobrze: odczuwał każdym uderzeniem serca, że ta chwila spędzona z nim z dala od ciekawych oczu, często pod parasolem lub na chłodzie i wietrze, że ta chwila była dla Sabiny świetlanym punktem dnia całego.

Z obawą o nią słyszał z niejaką ulgą, że Sabina postanowiła widywać się z nim co trzeci dzień, aż do wyzdrowienia Lea. Jednocześnie wszakże, zawczasu, przewidywał, że dwa dni dzielące go od tego widzenia, dla niego samego smutnymi, pustymi będą, że je wypełni tylko tęsknota.

Poprawa zdrowia malca postępowiała ciągle naprzód. To nasunęło Sabinie myśl wyjazdu na wieś lub do jakiejś kąpielowej miejscowości. Dziecko rychlejby przyszło do siebie, a ona sama choć na czas pewien odzyskałaby swobodę.

Poczęła więc mówić przed rodzicami o konieczności wyjazdu z dzieckiem, umiała do swego zamiaru nakłonić lekarza Sobolda i stanowczo dowodziła, że Leos w mieście nie prędko się odzyska. Dla państwa Deuber podróż, choćby niedaleko, była nielada przedsięwzięciem, połączonym z licznymi kłopotami, niebezpieczeństwem, a przedewszystkiem z wielkimi kosztami. Odetchnęli też, gdy im Sabina po namyśle oświadczyła, że pobyt w jakimkolwiek kosztownym zakładzie kąpielowym uważa za zbyt cenny, ponieważ niewątpliwie kilka tygodni spędzonych we dworze u brata Henryka w „Henrykowcu” niedaleko od miasta Hali równie korzystnie przyczyni się do wyzdrowienia malca. W taki sposób osiągnęła Sabina to, czego chciała, niemniej w sercu jej wzbierała gorycz na myśl, że nawet dla osiągnięcia tak zwykłej dla innych rzeczy, jak pobyt w domu brata, ona użyć musiała fortelu. Postanowiła podczas pobytu w „Henrykowcu” stać się bratu użyteczną i serdecznie zbliżyć się do jego narzeczonej panny Marty.

Pozostawało dwa dni do wyjazdu. Popołudniu śpieszyła Sabina na miejsce zwykłego spotkania, aby opowiedzieć Edgarowi, że kufry już gotowe do drogi.

Zanim doszła do lasku, czekała ją niespodzianka. Młody żołnierz, z ręką przy kaszkiecie podszedł do niej i zapytał, przypatrując się jej uważnie:

— Czy... czy pani Zeutern?

— Tak jest i czegoż chcecie ode mnie? — spytała Sabina zdziwiona.

Żołnierz podał tylko list, rękę przyłożył do kaszkieta i odszedł. Ręce młodej kobiety drżały. Obejrzała się wokoło, usiadła na kamieniu przy drodze, rozzerwała list i czytała:

„Szanowna i droga Pani! Niespodziewany interes służbowy nie pozwala mi dziś osobiście zapytać o zdrowie kochanego dziecka. Pozostało mi albo narazić Panią na daremne czekanie, albo uprzedzić tem pismem. Służący mój dość jest ważny i roztropny. Opiszę mu Szanowną Panią dokładnie, że się w rozpoznaniu Pani nie pomyli. Służący mój więc na wiadomej drodze wręczy Pani te słowa.

Wydaje mi się wprost niepodobnem abym przez dzisiejszy fatalny dla mnie zbieg interesów miał być pozbawiony wiadomości od Szanownej Pani. Czy wolno mi wypowiedzieć prośbę o zobaczenie się z mną jutro? W każdym razie czekam.

Szczerze oddany

E. v. K.

Uczucie niezmiernego szczęścia ogarnęło piękną kobietę. Te słowa pisane, które w rzeczywistości mniej mówiły, aniżeli usta, spojrzenie, dźwięk głosu Korneta, zdawały jej się być jakby zakładem ich zaufania i przyjaźni, jakby bardziej zażyłem, serdecznym zbliżeniem.

Konieczność piśmiennej odpowiedzi przejmowała Sabinę zarazem obawą i rozkoszą. Długo jeszcze siedziała na kamieniu i niezliczone razy odczytywała list Edgara, nie mogła się dość napatrzyć na to piękne, czytelne pismo. W drodze do domu obmyślała jak ona zdoła dnia tego jeszcze list napisać i odnieść go na pocztę. Urząd pocztowy był jedyną drogą, jeśli list dziś wrzuci do skrzynki, Kornet otrzyma go na czas, to jest jutro rano. Rodzice wiedzieli, że Sabina wymieniała listy jedynie z Zuzanną, przyjaciółką swą najserdeczniejszą, a kuzynką nieboszczyka męża, dalej z Bennem, Zeutern i z wujem Janem Osterrot, wiedzieli nawet o tem, że najczęściej pisywała listy w porze wieczornej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Poniedziałek
3
października

8. Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych. — Konto P. K. O. 307.795.

Z Katowickiego

Dotychczasowy konsul czeski opuścił miasto.

Katowice. Czeski konsul dr. Ryszard Pallier opuścił Katowice, powołany na wyższe stanowisko do centrali w Pradze. Jego zastępcą zamianowany został p. Alojzy Prohaska, dotychczas. konsul w Ruszczuku w Bułgarii.

Działki dla bezrobotnych.

Katowice. Magistrat miasta Katowic ma do odstąpienia większą ilość działek dla bezrobotnych, nadających się pod uprawę warzywa i płodów rolnych. Bezrobotni, reflektujący na otrzymanie takiej działki zechcą zgłosić się w najbliższych dniach w biurze miejskiego komitetu do spraw bezrobocia, ul. Młyńska 4, pokój 28.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Katowice. Na posiedzeniu rady miejskiej uchwalono wniosek klubu porządkowego, wzywający magistrat, by celem uczczenia pamięci śp. por. Żwirki i inż. Wigury nadał dwóm ulicom, położonym w centrum Katowic nazwy obu bohaterów. Nadto rada miejska uchwaliła 1000 zł. jako fundusz edukacyjny dla syna zmarłego lotnika Żwirki. — Na posiedzeniu tem obradowano obszernie nad sprawozdaniem miejskiej kasy oszczędności w Katowicach za rok bilansowy 1931 r. Rada miejska po obszerniej, chwilami burzliwej dyskusji uchwaliła, by komisja rewizyjna uchwaliła wysokość poniesionych strat w tej kasie, aby pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej osoby, z których winy dokonane zostało zaniechanie i niedopatrzenie w gospodarce miejskiej kasy oszczędności.

Prolongata kart cyrkulacyjnych.

Katowice. Dyrekcja policji w Katowicach wzywa osoby, posiadające karty cyrkulacyjne, do składania tychże do prolongaty na rok 1933 w magistracie względnie urzędach gminnych według kolejności, ustalonej i podanej do publicznej wiadomości komunikatem prasowym. Obecnie należy składać karty cyrkulacyjne noszące liczby od 37 500 do 50 000 oraz karty noszące liczby do 37 500, które z jakichkolwiek powodów dotychczas nie zostały złożone. Dyrekcja policji zaznacza, że przedłużanie ważności kart cyrkulacyjnych na rok 1933 trwać będzie tylko do 31 grudnia 1932. Karty, niezłożone do tego terminu do prolongaty tracą z dniem tym ważność i po tym terminie bezwzględnie nie będą przyjmowane do ostemplowania.

Wysadzanie amunicji w lasu załęskim.

Dyrekcja Policji w Katowicach podaje do publicznej wiadomości, iż od dnia 4. do 18. października 1932 r. włącznie odbywać się będzie wysadzanie amunicji w lesie załęskim (dawn. Strzelnica Wojskowa) a to między godz. 8 i 16 codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel. Przestrzega się ludność przed niebezpieczeństwem grożącym w wypadku wejścia na teren wysadzania amunicji w powyżej oznaczonych dniach.

Konferencja opiekunek wydziałów parafialnych „Caritas”.

Katowice. W ubiegłą środę, dnia 21 września o godz. 16 odbyło się w sekretarjacie Zw. „Caritas” zebranie siostr parafialnych wydziałów „Caritas”, któremu przewodniczył dyrektor Zw. „Caritas” ks. dr. M. Wojtas. Konferencja miała na celu skoordynowanie pracy wydz. parafij. „Caritas” oraz wzajemne zapoznanie się siostr parafialnych, pracujących na terenie diecezji śląskiej. Obecnie mamy 13 zorganizowanych wydziałów parafialnych: 1. Katowice-Dąb, 2. Katowice, parafia N. M. P., 3. Katowice-katedra, 4. Król. Huta, parafia św. Barbary, 5. Ruda Śl., parafia M. B. R., 6. Świętochłowice, 7. Tarnowskie Góry, 8. Wodzisław, 9. Kraśnica, 10. Książenice, 11. Katowice-Bogucice, 12. Orzegów, 13. Katowice-Zawodzie. Przewodniczący zebrania ks. dr. Wojtas powitał serdecznymi słowami zebranych i wygłosił referat przedstawiający cel i zadanie wydz. parafialnego „Caritas”, podkreślił istotę i rolę siostry parafialnej w pracy charytatywnej i duszpasterskiej. Następnie prelegent zobrazował administracją wydz. parafialnego, zwracając uwagę na ko-

Niepożyteczna ofiarność publiczna.

Katowice. Ostatnio przeprowadzone na terenie Katowic obławy policyjne na żebraków dają nam wiele do myślenia. Z doświadczenia życia codziennego wiemy, że każdy niemal żebrzący, pukający do naszych drzwi, zapewnia, że jest bezrobotnym, słusznie sądząc, iż społeczeństwo na tym punkcie jest bardzo czule i napewno nie odmówi drobnego chociażby datku. W ten sposób wykorzystuje się bezceremonialnie ofiarność publiczną.

Otóż obławy ostatnich czasów wykazały, iż w znacznym tłumie przychwyconych żebraków — bezrobotnych — w ścisłym tego słowa znaczeniu — niema wcale. Natomiast znajdują się między nimi najprzeróżniejsze indywidua, jak zawodowi włóczędzy, złodzieje, włamywacze i oszuści, rekrutujący się w znacznej części z elementu pozamiejskiego. Niejednokrotnie stwierdzono, że między „zebrakami” znajdują się ludzie nawet zamożni, posiadający w bliższej lub dalszej okolicy miasta swoje własne domy i grunta. Przeważna zaś ilość to reżimieszkzi i włóczęgi, pod pozorem żebrania przepatrujący, gdzie możnaby coś ukraść względnie włamać się.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzone fakty, przychodzimy do przekonania, że element żebrzący nie jest wart naszego zaufania i współczucia, przeci-

wnie należałoby go na każdym kroku tępić i wystrzegać się w swoim własnym interesie bezpieczeństwa. Władze miejskie i policyjne ze swej strony czynią wszelkie wysiłki, by mieszkańcom miasta Katowic zapewnić możliwie największe bezpieczeństwo. W akcji tej czynnikom powołanym społeczeństwo winno przyjąć z najwydatniejszą pomocą. Magistrat katowicki w każdym poszczególnym wypadku, zasługującym na uwzględnienie, przychodzi biednemu z pomocą w tej czy innej postaci. Wiadomo, że opieka społeczna w Katowicach jest najlepiej rozbudowana w całej Polsce i gdyby nie szkodliwa łatwowierność samych mieszkańców miasta, to „biedaków”, żebrzących po mieszkaniach i ulicach, nie byłoby wcale.

Nie znaczy to jednak, by ofiarność publiczna miała całkiem ustać. Chodzi tylko o racjonalne skierowanie pieniędzy tam, gdzie one zużyte zostaną z pełnym pożytkiem dla prawdziwej biedy. Urząd opieki nad ubogimi miasta Katowic i „Caritas” powołane są do rozłożenia pieczy nad potrzebującymi pomocy. Tam powinna się nasza ofiarność skupić i doraźnymi czy stałymi okresowymi datkami zasilać fundusze, które nie pójdą na wódkę czy inną rozpustę, ale służyć będą na gojenie ran prawdziwej biedy.

Ucieczka wychowanka z zakładu wychowawczego.

Giszowiec. Przed kilku dniami zbiegł z zakładu wychowawczego w Cieszyńcu wychowanek Rudolf Marzec i przez dłuższy czas ukrywał się w domu rodzicielskim w Giszowcu. Funkcj. policyjny miejscowego komisariatu, dowiedziawszy się o tem, zamierzał ukrywać się w domu przytrzymać. Wówczas starszy brat stanął w obronie zbiegłego. W czasie zamieszania wychowanek zbiegł. (k)

Zaginienie ucznia.

Siemianowice. Dnia 6 ub. m. oddalił się z domu rodzicielskiego z Siemianowic 18-letni uczeń seminarjum w Pogrzebieniu, Jerzy Przybylski. Wiadomości, któreby się mogły przyczynić do ustalenia miejsca pobytu zaginionego należy kierować do najbliższego urzędu policyjnego. (k)

Bogaty łup złodziejski.

Ligota. W nocy na 28 ub. m. weszli nieznani sprawcy do składu piekarza Ryszarda Pinocego (ul. Panewnicka 21) i skradli 50 kg. cukru, 40 tabliczek czekolady, 10 paczek sardynek, 5 kg. kiełbasy, 2 kg. masła, około 3 kg. sera, 400 kostek „Maggi”, około 3 kg. kawy ziarnkowej, 3 kg. słoniny wędzonej i około 22 zł. gotówki w bilonie. (k)

Z Król. Huty

Co na to policja?

Król. Huta. Niejednokrotnie pisaliśmy o oszukańczych manipulacjach rzekomego obrońcy prywatnego Czesława Mojeckiego z ul. Krzyżowej 19. Ostatnio oszust ten po kilkumiesięcznej przerwie wypłynął znowu na widownię i dalej bezkarnie prowadzi swój nikczemny proceder. Ostatnio Mojecki „nabral” pewnego obywatela Król. Huty, niejakiego Łazarza Wyciska na poważną kwotę 1 580 zł. Pieniądze te pobrał Mojecki od niejakiego Wilhelma P. z Kochanow. Lubliniec, jako procent od długu hipotecznego, i użył na własne cele. Byłby czas, aby policja zajęła się nareszcie tym ptaszkiem i osadziła go w więzieniu.

Z Świętochłowickiego

Nieszczęśliwy wypadek.

Świętochłowice. W kamienicy przy ul. Farnej 16 spadła ze schodów lokatorka tegoż domu Marta Przybyłowa i złamała sobie rękę. Winę ponosi właścicielka domu, która nie oświetliła klatki schodowej.

Kopalnia „Biały Szarlej” przed uruchomieniem.

Jak się dowiadujemy, zarząd kopalni rudy cynkowej „Biały Szarlej” w Brzeźnach uruchamia w pierwszej połowie

października nieczynną od lipca kopalnię i zatrudni około 750 robotników. Poza tem jak nas informują, Spółka Giesche ma zamiar uruchomić jeden ze szybow kopalnych pod Szopienicami, nieczynny już od kilku lat, a którego budynki podaje się obecnie renowacji. Wydobyte dzienne węgla z tego szybu oblicza się na 350 wagonów.

Protest Z. O. K. Z. w sprawie szkół polskich w Niemczech.

Nowy Bytom. Na ostatnim zebraniu koła miejscowego Z. O. K. Z. w Nowym Bytomiu uchwalono nast. rezolucję: „Koło miejscowe Z. O. K. Z. w Nowym Bytomiu zwraca się do dyrekcji Z. O. K. Z. z prośbą o poczynienie odpowiednich kroków w czynnikach miarodajnych w sprawie szykanowania polskiej mniejszości na terenie państwa niemieckiego, które ostatnio ujawnia się w zamykaniu szkół polskich w powiecie bytowskim i odbieraniu prawa nauczania polskim nauczycielom bez powodów. Miejskowe społeczeństwo polskie, sięgając pamięcią do wypadków osławionej Wrześni, na które wtedy w imieniu narodu polskiego odpowiedział listem otwartym do cesarza nasz wieszcz Henryk Sienkiewicz, stoi na stanowisku że dziś analogiczne szykany na akcję niszczenia polskości za kordonem, winny władze polskie odpowiedzieć reakcją w stosunku do mniejszości niemieckiej, aby Niemcy raz wreszcie zrozumieli, że Państwo Polskie nie pozwoli pod żadnym pretekstem krzywdzić Polaków w Niemczech. (s)

Zajęcie trzech fur węgla.

Nowe Hajduki. Policja przytrzymała na jednej z tutejszych ulic trzy fure węgla pochodzącego z dzikich szybków. (s)

Z Pszczyńskiego

Kradzież w szkole.

Murcki. W nocy na 29 ub. m. nieznani dotychczas sprawcy weszli do prywatnej niem. szkoły i skradli z kancelarii kierownika tej szkoły kilka podręczników naukowych, 14 kłębów wełny, 2 m. płótna, piłkę nożną, skrzypce wraz z futerałem i około 21 zł. gotówki.

Z Rybnickiego

Rozkład jazdy autobusu na linii Rybnik — Racibórz.

Rybnik. Od 1 października rb. obowiązuje następujący rozkład jazdy na linii autobusowej Rybnik — Racibórz: Odjazd z Wodzisławia 7.30, z Pszowa 7.50, przyjazd do Raciborza 8.30. Odjazd z Raciborza 8.45, z Pszowa 9.26, z Wodzisławia 10.00, z Obszarów 10.11, przyjazd do Rybnika 10.30. Odjazd z Rybnika 12.00, z Obszarów 12.19, z Wodzisławia 12.45, z Pszowa 13.05, przyjazd do Raciborza 13.45. Odjazd z Raciborza o godz. 17.00, przyjazd do Wodzisławia o godz. 18.10.

Żywa pochodnia.

Pstrązna. Dnia 29 września o godz. 11 uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 10-letnia Lokalczykówna Anna z Pstrążnej. Dziewczynka stała w kuchni w popliżu żelaznego pieca, z którego nagle wybuchł płomień, zapalając jej ubranie. Pierwszej pomocy udzielili nieszczęśliwej, która doznała poparzenia górnej części tułowia, domownicy i wezwany lekarz. Następnie przekazano ją do szpitala Spółki Brackiej w Rydułtowach. (r)

Kradzież mieszkaniowa.

Pstrązna. W nocy na 28 ub. m. skradziono z mieszkania Józefa Kirsznioka 4 kompletne ubrania męskie, 9 sukien wiejskich, 2 białe damasowe nakrycia na łóżka, 2 duże chustki, 6 chustek małych kolorowych, pierzynę, poduszkę, parę trzewików męskich i damskich, 2 powłoki do pierzyn, 4 do poduszek, 2 czerwone wsypy i różne inne drobiazgi łącznej wartości 1 000 zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli drogą polną w kierunku Czernicy i tam porzucili pewną część skradzionej bielizny. (r)

Splonął dach domostwa.

Łaziska. W nocy na 29 ub. m. około godz. 1 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w zabudowaniach Karola Prakowskiego i zniszczył dach domu mieszkalnego i sprzęty rolnicze, czem wyrządził szkodę na około 4 000 złotych. (r)

Z Śląska Opolskiego.

Zmiany w polskim konsulacie generalnym w Opolu.

Dowiadujemy się, że konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu, p. Leon Malhomme, opuści swe dotychczasowe stanowisko i z dniem 1 stycznia 1933 r. obejmie stanowisko radcy do spraw emigracyjnych w ambasadzie R. P. w Paryżu. Na opróżnione stanowisko konsula generalnego przybędzie do Opola p. Bohdan Samborski z Warszawy, który dotychczas pełni tam obowiązki naczelnika wydziału w ministerstwie spraw zagranicznych.

Także na stanowisku konsula R. P. w Opolu zaszła zmiana. Dotychczasowy konsul p. Wyszyński został powołany na wyższe stanowisko w ministerstwie spraw zagranicznych. W tych dniach odbyło się w gmachu konsulatu generalnego oficjalne pożegnanie konsula p. Wyszyńskiego; przebieg pożegnania był serdeczny i bardzo miły.

Z Bytomskiego.

Pod zarzutem zabójstwa aresztowano robotnika Romana Zamelkę z Szombierka. Aresztowany w pewnej oberży w Bobrku w dniu 13 września w czasie sprzeczki okaleczył kierownika parowozu Jana Manjura tak ciężko, że M. zmarł wskutek odniesionych okaleczeń w dniu 26 września br.

Małżonkowie Albert i Agnieszka Piskorkowie w Bobrku pędzili napoje alkoholowe z żyta, cukru i soli. Pewien urzędnik policji wpadł na ślad „palarni” i wniósł podanie do sądu, który skazał każdego oskarżonego na 3 dni więzienia i 740 marek kary pieniężnej.

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o ucieczce z Bytomia do Polski przemysłnika dewiz. Tym przemysłnikiem był właściciel kantoru wymiany Józef Saper, który powrócił do Bytomia, gdzie został aresztowany i odstawiony do więzienia sądowego.

Z Gliwickiego.

Zjednoczone huty „Oberhütten” otrzymały z Rosji zamówienie na 12.000 osi od wagonów kolejowych. Osie będą wykonywane w hucie w Gliwicach. Prawdopodobnie zostanie przyjętych około 100 do 200 robotników.

Z Raciborskiego.

W tych dniach wieczorem na dworcu kolejowym w Krzanowicach wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz i następny wagon wyskoczył z szyn, hamując na dłuższy czas ruch kolejowy. Na szczęście obszedło się bez ofiar w ludziach.

Dnia 8 lipca br. dokonano napadu rabunkowego na bank w Kietrzu, w czasie którego ciężko okaleczono dyrektora banku. Pod zarzutem popełnienia tej zbrodni odpowiadali przed sądem przysięgłych w Raciborzu: Emil Boczek, Józef Konieczny i Alojzy Myszy z Wojnowic. Rozprawa była niezmierznie utrudniona z powodu odwołania przez oskarżonych pierwotnych zeznań, złożonych w śledztwie. Nie pomogły jednak żadne krętaćta, gdyż wszystkim udowodniono udział w zbrodni. Sąd wydał wyrok, skazując Boczka na 15 lat, Koniecznego na 10 lat i Myszy na 8 lat ciężkiego więzienia oraz na utratę praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

Z Kozielskiego.

Przy dolewaniu okowity do maszyny oblała się 9-letnia córka robotnika Kaluży w Sukowicach. Przy zapalaniu maszyny zapaliły się sukienki na dziewczynce, która odniosła tak ciężkie poparzenia, że wkrótce potem zmarła.

Trzyletnie dziecko urzędnika stadeniny w Koźlu, Zemełki, ścigało ze stołu garnek z dopiero co ugotowanym mlekiem. Wrzucił jeszcze mleko oblało całe dziecko. Od ciężkich poparzeń dziecko po paru godzinach zmarło.

Z Opolskiego.

We wtorek do południa wyłowiono z Odry pod Opolem zwłoki robotnika

Karola Wintera z Belku. Na zwłokach nie stwierdzono żadnych obrażeń. Czy zachodzi nieszczęśliwy wypadek, czy też zbrodnia, wykażą dochodzenia władz śledczych.

W zamiarze samobójczym rzuciła się pod pociąg, jadący z Groszowic do Opola, służąca Gertruda Kuboszek z miejscowości Bolko. Parowóz odrzucił dziewczynę w bok, przyczem odniosła złamanie ramienia. Ranną odstawiono do szpitala św. Wojciecha. Przyczyna rozpaczliwego kroku jest nieznana.

Aresztowany został były dyrektor Banku Ludowego w Opolu, p. Leon Powolny i oddany do więzienia śledczego. Aresztowanie nastąpiło na wniosek sędziego śledczego w związku z obecnym badaniem dawnych niedokładności finansowych w banku. Aresztowany już od maja br. nie jest pracownikiem banku.

Z Prudnickiego.

Niedawno w Biedrzychowicach spłonęła stodoła chałupnika Wilhelma Kaluży z całym tegorocznym żniwem i wszystkimi maszynami rolniczymi. Również w roku ubiegłym nawiedził Kalużę pożar. Na właściciela padło stąd podejrzenie, że sam jest podpalaczem. Wskutek tego aresztowano go i odstawiono do więzienia sądowego w Prudniku.

Przed kilkunastu dniami przed sądem okręgowym w Głogówku miała się odbyć licytacja ogrodu warzywnego. Ponieważ nie znalazł się ani jeden nabywca, przetarg publiczny musiano odroczyć.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie w dniu 1 października 1932 r.

Dolar amerykański 8,91%. Funt szterlingów 30,65 100 franków francuskich 34,87. 100 lirów włoskich 45,57. 100 franków szwajcarskich 171,61. 100 franków belgijskich 123,49. 100 guldenów gdańskich 173,03

Giełda zbożowa w Poznaniu w dniu 30 września 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 15,00—15,30. Pszenica 23,50—24,50. Jęczmień 15,00—16,50. Jęczmień browarniany 17,50—19,75. Owies 12,75—13,25. Mąka żytnia 23—24. Mąka pszenna 37,50—39,50. Otręby żytnie 8,75—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 34—35. Rzepik 34—39. Gor-

Giełda zbożowa we Wrocławiu w dniu 30 września 1932 r.

Notowano za 1.000 kg w handlu hurtowym: Pszenica 74,5 kg — 207, 78 kg — 205, 72 kg — 199, latowe 80 kg 192 68 kg — 184. Żyto 71,2 kg 156, 69 kg — 152. Owies 131. Jęczmień browarniany 180—195. Jęczmień do przemysłu 168. Jęczmień zimowy 160. Mąka pszenna 70% — 28%. Mąka żytnia 70% — 23%, 65% — 24%, 60% — 25%. Mąka pszenka 34%. Otręby pszenne 9 — 9%, Otręby żytnie 8% — 8%.

Sprawy towarzystw.

Baczność b. urzędnicy policji górnośląskiej.

W niedzielę, dnia 9 października 1932 r. o godz. 9,30 przed południem odbędzie w Katowicach na sali do „Wypoczynku” ul. św. Jana 10 — drugi walny zjazd delegatów, na który zaprasza się wszystkie zarządy kół miejscowych oraz członków. Porządek obrad doręczy się delegatom na jeździe. O jaknajliczniejszym udziale uprasza Zarząd główny.

Wiadomości sportowych

z powodu braku miejsca w dzisiejszym numerze nie mogliśmy uwzględnić. Wyniki z zawodów odbytych w sobotę ubiegłą i niedzielę podamy w jutrzejszym wydaniu gazety.

REDAKCJA.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnośląska, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król, Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Garet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp., Katowice, Batorego 2. tel. 979

Z Oleskiego.

Pogotowie policyjne aresztowało w Łomnicy osławionego i długo poszukiwanego przemytnika i kłusownika Kalusa, który w nocy na 4 września zastrzelił w Sierakowie starszego żandarma Frankego. Aresztowanie nastąpiło wśród następujących okoliczności: Kalus ukrył się w stodole polnej tak głęboko w sianie, że zaszła potrzeba gruntownego usunięcia siana z stodoły. Po 4-godzinnych wysiłkach jeden z żandarmów natknął widłami na twarde przedmiot. Po odrzuceniu ostatniej warstwy siana, natrafiono na mordercę w pozycji skurczonej, który próbował się bronić. Odebrano mu z rąk nabyty rewolwer i nałożono kajdanki.

Kiedy robotnik P. z Zborowskiego przeprowadzał konia z Polski do Niemiec przez zieloną granicę, wpadł w zasadzkę, zastawioną przez straż graniczną. Konia odebrano, a przemytnika oddano w ręce władz.

Z Kluczborskiego.

W godzinach rannych wybuchł w Koniewie pożar, który zniszczył dwie stodoły rolnika Heika. Ogień wybuchł w drewnianej, słomą krytej stodole i zajął również pobliską maszyną stodołę. Cały tegoroczny zbiór z 80 morgów oraz część maszyn rolniczych padły ofiarą płomieni. Istnieje przypuszczenie, że ogień został podłożony.

Przed kluczborskim sądem lawniczym odpowiadał niejaki Kalus za kradzież roweru. Kalus za różne kradzieże kilkakrotnie już był karany. Teraz też otrzymał przykładną karę jednego i pół roku domu karnego.

Odpowiedzi redakcji.

A. G. Kończyce. Piece należą do gospodarza czyli właściciela domu. Wobec tego, jeżeli piec jest niezdający do użytkowania gospodarz zobowiązany jest do naprawy lub też do dostarczenia nowego pieca.

Gimnazjalista. B. Zwolnienie od opłaty szkolnej zależy od ubóstwa rodziców, którzy posyłają dziecko do gimnazjum. Sprawę tę rozstrzyga dyrektor gimnazjum. Wobec tego trzeba zwrócić się z prośbą do Dyrekcji danego gimnazjum.

Regionalista. Zgłosić trzeba się do Dyrektora Muzeum Śląskiego p. Dr. Dobrowolskiego, który napisał i wydał dziełko o budownictwie w dawnych czasach na Śląsku.

J. Z. N. Wpływy kasowe z opłat, uiszczonych na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego winny kasy gminne najpóźniej w ciągu pierwszych 14 dni każdego miesiąca przekazać na rachunek Śląskiego Funduszu Gospodarczego do wskazanej przez radę wojewódzką instytucji finansowej. Gminy tytułem wynagrodzenia za spełnianie przez siebie czynności zatrzymują dla siebie 5 proc. wpłaconych kwot z opłat.

K. K. w Janowie. Zależy od umowy kupna. Jeżeli nie było żadnej umowy co do zniwa, to dawny właściciel ma prawo do zbioru aż do końca roku rolnego t. j. do jesieni.

Do Niedobczyc. Pożywienie dla kosa składa się winno z jalek mrówczych, tartej bułki i tartej marchwi. Gotowego żeru dla kosa można nabywać w sklepach w których sprzedaje się ptaki i inne małe zwierzęta. Pół funta kosztuje 2,00 złote. Kosa nauczyć można gwizdania, jeśli ma się często gwizdzić jedną i tę samą melodię. Można kosowi nawet dłuższe sztuki, jak krakowiaki, przegrywać na zwykłej piszczalce, a ptak wkrótce je będzie gwizdał.

W. H. K. Właściciel jest obowiązany utrzymywać przedmiot najmu w stanie zdającym do użytku i wykonywać właściwe zarządzenia władzy policyjno-budowlanej.

M. A. Polomia. Według 100 proc. przerachowania 620,48 marek niemieckich równają się 477,76 zł. Wobec tego trzeba zwrócić się do Kasy z zapytaniem, kiedy oraz jaką kwotę wypłaci za złożony pieniądź.

W. R. K. R. Prawo rozporządzenia mieszkaniami w domach prywatnych, opróżnionych przez funkcjonariuszów państwowych służy urzędowi gminnemu, o ile dane mieszkanie było zajęte przez funkcjonariusza państwowego w dniu 1 lipca 1926 r. (art. 27 ust. z dnia 16 grudnia 1926 roku w sprawie ochrony lokatorów).

W. Z. Marklowice. Zakład Lecznicy Imienia Dr. Czopa w Jaworzu, Śl. Cieszyński.

Program radiowy.

Poniedziałek, 3 października 1932 r.

WROCŁAW, GLIWICE. Godzina 6,00: gimnastyka, 6,15 Koncert, 11,15 Komunikaty, 11,30 Koncert, 13,00 Płyty gramofonowe, 13,45 Komunikaty, 14,05 Płyty gramofonowe, 11,45 Rozmaitości, 15,10 Wiadomości rolnicze, 15,30 Omówienie nowych książek, 15,45 Odczyt, 16,10 Koncert, 17,30 — 19,30 Odczyty, 19,30 Pieśni R. Straussa, 20,00 Słuchowisko, 21,15 Muzyka kameralna, 22,00 Komunikaty, 22,25 Porady radiotechniczne, 22,35—23,15 Transmisja koncertu z Londynu.

Wtorek, 4 października 1932 r.

KATOWICE. Godzina 11,50 Komunikat meteorologiczny, 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa, 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej, 12,20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie komunikat państwowego urzędu wychowania fizycznego, 14,15 i 14,25 Komunikaty gospodarcze, 16,00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw, 16,15 Przemówienie p. min. Jędrzejewicza, 16,30 Intermezzo muzyczne, 16,40 „W promieniach jesiennego słońca”, 17,00 Koncert symfoniczny, 18,00 Muzyka taneczna, 18,55 Olga Ręgorowiczowa: „Trzeci tom Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, 19,10 Rozmaitości, 19,25 Komunikaty sportowe, 19,30 „Bluf i nonsens w muzyce dzisiejszej”, 19,45 Prasowy dziennik radiowy, 20,00 Pieśni polskie w wykonaniu Anieli Szlepińskiej, 20,30 Koncert popularny W przerwie wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radiowego, 22,00 Kwadrans literacki, 22,20 Muzyka taneczna, 22,55 Komunikat meteorologiczny, 23,00—23,30 Dalszy ciąg muzyki tanecznej.

WROCŁAW, GLIWICE. Godzina 6,00: gimnastyka, 6,20 Koncert, 11,15 Komunikaty, 11,30 Odczyt rolniczy, 11,50 Koncert, 13,05 Płyty gramofonowe, 13,45 Komunikaty, 14,05 Płyty gramofonowe, 14,44 Rozmaitości, 15,10 Wiadomości rolnicze, 15,30 Program dla dzieci, 16,00 Koncert solistów, 17,00 Płyty gramofonowe, 17,30 Omówienie nowych książek, 17,50 — 19,30 Odczyty, 19,30 Płyty gramofonowe, 20,00 Słuchowisko, 20,40 Muzyka taneczna, 22,40 Komunikaty, 23,00 Odczyt.

Środa, 5 października 1932 r.

KATOWICE. Godzina 11,50 Komunikat meteorologiczny, 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa, 12,10 Codzienny przegląd prasy polskiej, 12,20 Koncert z płyt gramofonowych, 14,15 i 14,25 Komunikaty gospodarcze, 16,00 DIALOG dla dzieci starszych, 16,15 Bajeczki ciotki Heli dla dzieci, 16,30 Komunikat Związku wynalazców, 16,40 „Ziemia Krośnieńska”, 17,00 Audycja dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących, 17,30 Intermezzo muzyczne, 17,40 Pogadanka dla sier pracujących, 18,00 Muzyka taneczna, 18,55 Rozmaitości, 19,10 Intermezzo muzyczne, 19,30 Feljton literacki, 19,45 Prasowy dziennik radiowy, 20,00 Recital skrzypcowy Romana Totenberga, 20,55 Wiadomości sportowe, 21,00 Dodatek do prasowego dziennika radiowego, 21,05 Stare piosenki polskie wesołe i sentymentalne, 22,00 „Na widnokręgu”, 22,15 Aud. filmowo-radiowa na aparaturze fototel, 22,45 Muzyka taneczna, 22,55 Komunikat meteorologiczny, 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

WROCŁAW, GLIWICE. Godzina 6,00: gimnastyka, 6,35 Koncert, 11,15 Komunikaty, 11,30 Koncert, 13,05 Płyty gramofonowe, 13,45 Komunikaty, 14,05 płyty gramofonowe, 14,45 rozmaitości, 15,10 Wiadomości rolnicze, 15,40 Odczyt, 16,00 Koncert, 16,30—19,30, Odczyty, 19,30 Płyty gramofonowe, 20,00 Słuchowisko, 21,00 Komunikaty, 21,00 Koncert mandolinowy, 22,10 Komunikaty, 22,30 Muzyka taneczna z Wiednia.

W sprawie zniżki cen wyrobów tytoniowych.

Z dyrekcji P. M. T., do której zwróciliśmy się o wyjaśnienie w sprawie zniżki cen, dowiadujemy się, że przy wyborze gatunków kierowano się przede wszystkim zasadą obniżenia cen względnie taniego papierosa najbardziej niezamożnym sferom społeczeństwa. W tym celu wprowadzono nowy papieros pod nazwą „Cienki” po 1 1/2 gr. za sztukę. Jest to papieros wyrabiany wyłącznie z polskich liści tytoniowych i jest bez ustnika. Jest to najtańszy dziś papieros w Europie. Dla przykładu wystarczy wskazać, że najtańszy papieros w Niemczech t. zw. „dla bezrobotnych”, kosztuje około 4 gr., we Francji 3 grosze itd. — Obniżenie ceny „Płaskich” o 1/2 gr. na sztukę, wydaje się pozornie nieznaczna zniżka. Zważywszy jednak na to, że sprzedaje się go (w ub. roku) ponad 700 milionów sztuk rocznie. Machorka stanowi 65 procent całej sprzedaży ilości tytoniu, czyli, że zniżka ceny przedniej machorki o 14,2 proc. i zwykłej o 16,5 proc. też stanowi poważną redukcję wpływów. Ceny innych gatunków nie dało się zniżyć ze względów kalkulacyjnych, prztem sprzedaż niektórych z nich, jak „Aromatic” (3 gr. sztuka) stale podnosi się a nie spada. (W ub. roku sprzedano około 1 milarda 400 milj. sztuk), co wskazywałoby na wzięcie i dostateczną taniość papierosa. Niezależnie od wprowadzonych zniżek P. M. T. stale ulepsza gatunki swoich wyrobów, co również wymaga dużego nakładu kosztów. Dla przykładu wreszcie należy wskazać, że na samej machorce skutkiem zniżki, wpływy zmniejszą się o 22 milj. zł. rocznie, biorąc za podstawę ubiegły rok.

Korespondencja z Istebnej.

Istebna. Przeglądając ostatnie numery „Śląskiej Gazety Ludowej” można spotkać szereg notatek, pisanych rzekomo przez korespondentów miejscowych ludowców. Znać jednak nader niski poziom umysłowy naszych zagorzałych „bobkowców” — wie każdy z górali, że oni nie są w stanie napisać mądrej notatki. Są to wszystko polityczne wyczyny macherów redakcyjnych tak wstętne, że przechodzą wszelkie granice przyzwoitości. W bezsilności swej szczekają niby pies na księżyc, lecz jak psa szczekanie nie szkodzi blaskowi księżyca, tak samo wściekłe ujadanie starej bezzębnej Tekli nie umniejsza zasług naszego wielce poważanego księdza prałata Grima. Wiemy dobrze, czym On jest dla nas, jego zasługi i praca zostaną złotem zgłoskami w historii rozwoju Istebnej zapisane.

Co on u nas zastał? Nic jednym słowem, wszystko od podstaw budował a w pracy swej nie ustał. Gdy przyszedł do Istebnej przed piętnastu laty, to renegactwo paskudne było sromotnie rozplecione, żadnego zrzeszenia polskiego nie było. Straż pożarna nawet miała komendę niemiecką, kościół napół pusty — dzwony zarekwirowane, piszczałki z organ zabrane, pod koniec upadku nieboszczki Austrii niejedna przykrość musiał ks. prałat wycierpieć od władz ówczesnych za swe szczere polsko-narodowe przekonanie. Dziś kiedy parafia nasza ma rozszerzony przez

przybudówkę ślicznie odnowiony i całkiem odrestaurowany Przybytek Boży, który z podziwem zwiedzają wycieczki z całej Polski, kiedy powstała sieć towarzystw religijno-oświatowych jak S. M. P., Kongregacja Marjańska, Związek Niewiast, — dziś kiedy ludność jest narodowo uświadomiona, to podle szczeniacki rzucają się i szarpiać część i dobre imię tego co wszystko sam gruntował, od podstaw wznosił i uposażał.

A wy coście robili zawadzaki partyjne? W dyrdy goniliście do księdza Grima, prosząc, byście się w Wydziale gminnym mogli utrzymać i On zrobił — pomógł wam zawsze i wszędzie, a dziś tak się odplacacie? Kamieniem za chleb rzucanie! — O beznamiętni i leniwego serca! Za swoją robotę każdy dostanie zapłatę powiada stare przysłowie, tak będzie i z wami. Ludek nasz góralski cierpliwy, ale już gniewnie na was „mamrze” (mamrać znaczy w narzeczu góralskiem złorzeczyć). Wy już też to przeczuwacie i chcecie gniew ludzi od siebie odwrócić, lecz już po niewczasie.

Korony zasług możecie się śmiało spodziewać skoro tylko przyjdą wybory gminne. Zwolenników nawet tyłu nie macie, ile palców u rak i to jeszcze ciągle „monopolką” ich zapal podsycać musicie, bo uczciwi i trzeźwi ze wstydem się od was odwracają. Wszyscy znają bezinteresowność Kawuloka, co za świńskie nogi (sornki), masło i jajka

wyrabiał zapomogi. Cały ogół wie o pracy spółki drzewnej, gdzie to ludowcy bracia Zowadowie za bezcen wdzierali drzewo od biednych kobiet.

Chlubnie też egzystują Kółka rolnicze Poloka i Zowady, że walnego zabrania ich nawet już nikt nie pamięta. To tylko krótkie urywki z kwiatuśków ludowcowych i jeśli chcecie co więcej panowie, to możemy służyć obszernymi cytatami każdego czasu. Narazie to wam może wystarczy — sam jestem chłopem i nie chcę błędów chłopskich rozmazywać, ale nie rzucajcie wy błotem na osobę zasłużoną, poważaną i poszanowaną godną a kiedy macie masło na głowie, to na słońce nie wychodźcie.

**Popieraj przemysł rodzimy
a dasz pracę bezrobotnym.**

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 4. października: „Głupi Jakób” o godz. 20.
Środa, dnia 5. października: „Ciotka Karola” o godz. 20-tej.
Czwartek, dnia 6. bm.: „Głupi Jakób” o godzinie 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Poniedziałek, dnia 3. października: „Głupi Jakób” Tarnowskie Góry o godz. 19.30.
Piątek, dnia 7. października: „Głupi Jakób” Rybnik o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Casino: „Nenita, kwiat Hawanny”.
Kino Capitol: „Miłość i zemsta dońskiego kozaka”.
Kino Rialto: „Księżna Łowicka”.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum: „Księżna Łowicka”. 2. „Na złamanie karku”.
Kino Apollo: 1. „Skonieczona pieśń”. 2. „Uśmiech słońca”.
Kino Roxy: 1. „Określ zaginionych dziewcząt”. 2. „W szalonej tempie”.

Nowoczesne ogłoszenie.

Jedno z pism warszawskich zawiera takie ogłoszenie:

„Spełniając niniejszem smutny obowiązek zawiadamiam przyjaciół i znajomych, że ukochana żona moja zmarła w chwili, gdy obdarzyła mnie synem, dla którego poszukuję pielęgniarki do czasu, gdy znajdzie nową towarzyszkę życia, młodą, piękną i posiadającą conajmniej 20.000 dolarów, która mogłaby mi być

pomocną w prowadzeniu znanego mego magazynu bielizny, który przy tej sposobności przypominam mojej klienteli, szczególnie, że urządzam wyprzedaż po cenach okazjonalnych, gdyż przenoszę magazyn do nowego domu, w którym oprócz tego jest wolnych jeszcze kilka mieszkań, oddam je w cenie po 500 dol.; dla tego to właśnie domu poszukuje się jednocześnie portjera.”

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego podaje do wiadomości, że od dnia 1. X. 1932 r. obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedażne

Spirytusu skażonego (Denaturatu)

w butelkach: za 1/2 litra - zł 0.65; za 1 litr - zł 1.10
(łącznie z butelką)

w blaszankach 2-u i 5-io litrowych po zł 0.95 1 litr
(zastawia za blaszankę 2-u litr. — zł 1.—; 5-io litr. zł 1.60).

Płuca

chore, wycieńczone długotrwałym uporczywym kaszlem, kłuszką, dyshaneją, zaflegmieniem objawiającym się nagłymi napadami duszności leczą

ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 1 znane i wypróbowane przez tysiące chorych.

Reumatyzm

artretyzm, podagrę, zwapnienie tętnic, złą przemianę materii, otyłość, schorzenia skórne, nieczystość cery leczą ze skutkiem **ZIOŁA Dra BREYERA Nr. 2** nie mające równych sobie

Żądać w oryginalnym opakowaniu w aptekach i składach aptecznych, lub w wytwórni „POLHERBA” Kraków, Podgórze Skr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

Meble! Meble!

14 tanich dni!

Wobec nowego otwarcia sprzedajemy wszelkie meble po nadzwyczaj niskich cenach t. j. po cenie kupna:

Sypialnia dębowa kompl. zł 825,—
Sypialnia mahon. „ luksus zł 1225,—
Sypialnia afryk. róża kompl. luks. zł 1300
Sypialnia brzoza kompl. luks. zł 1395
Kuchnie komplet 7 części zł 175

Skład Mebli

Katowice, Marjacka 28

Perłowy lakier do paznokci

POPY-LIBERTI

Najmodniejszy.

Krem Aloma Liberti

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozatem wytwórny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie pryszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.

Tylko kilka dni! Tylko kilka dni!

przybył słynny

CYRK STANIEWSKICH

z Warszawy do Katowic na placu targowym
Codziennie o godzinie 8,30

20 wszechświatowej sławy atrakcji

Ceny miejsc niskie.

We wtorek i środę o godzinie 4 popoł. ceny miejsc minimalne 50 gr. 75 gr. i 1,— złoty.

Mówcy zawodowi

wyrabiają głos wyraźny, silny, trwały przy minimum wysiłku przez

kursy higieny mowy.

Poprawienia głosów przemęczonych także w ciężkich wypadkach. Usuwanie wad wymowy (jankania, sepienia itp.). 16 letnia praktyka. Przystępne ceny.

Ks. dr. Włczewski, Katowice Poniatowskiego 34 mieszkanie 10, telefon 19-76.

Drobne ogłoszenia:

Pierwsze słowo i tłusty druk 15 gr., każde następne 10 gr., jedno ogłoszenie najmniej 1,20 zł. Jedno drobne ogłoszenie może mieć najwyżej 30 słów. Na wysyłkę „zgłoszeń do admin.” nadesłać 35 gr. — Należytość może być płaconą w znaczkach pocztowych. — Rabatu od drobnych ogłoszeń nie udziela się.

Rozkład Jazdy Samochodów!

ważny od 1-go października 1932 roku do dnia 28-go lutego 1933 r.

Poniedziałki, środy i piątki:

L. P.	Odjazd z lotniska	Odjazd z miasta	Cel jazdy	Jaki samochód
1.	8 ⁰⁵	8 ³⁰	Pasażerów do Warszawy i urzędnicy	„Chevrolet”
2.	11 ¹⁵	11 ³⁰	Pasażerów do Brna i Wiednia	„Chevrolet”

Wtorki, czwartki i soboty:

L. P.	Odjazd z lotniska	Odjazd z miasta	Cel jazdy	Jaki samochód
1.	8 ⁰⁵	8 ³⁰	Urzędnicy	„Chevrolet”
2.	11 ²⁵	11 ⁴⁰	Pasażerów do Krakowa i Warszawy	„Chevrolet”

Miejsce odjazdu i przyjazdu z przed dworca (vis à vis „Orbis”)

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

Sp. z ogr. odp.

Katowice-Lotnisko.

„Dzieje Śląska”

Prof. Dra FELIKSA KONECZNEGO

494 stron, nowe wydanie bogato ilustrowane w pięknej oprawie, jedyne wyczerpujące dzieło o Śląsku, po znizonej cenie zł. 5.— (dawniej zł. 10.—) posiada na składzie

Drukarnia Śląska

KATOWICE, ulica Batorego 2.

Tam do nabycia również Polsko-niemiecka

„Konwencja Górnośląska”

zawarta w Genewie 15 maja 1922 r., po zł. 3,30.

Konieczna dla każdego, kto się interesuje sprawami Górnego Śląska.

Pokoje

Dwupokojowe oraz większe mieszkania z komfortem na korzystnie do wynajęcia. — Spółdzielnia Mieszkaniowa Wielkie Hajduki, Ratuszowa 3.

Różne

Krawcowa dobra poleca się w dom. Łaskawe zgłoszenia Katowice, ul. Poniatowskiego 3 u p. Kowolik, part. Kupię realność z polem w cenie od 15 do 20 tysięcy zł. Franciszek Brandys w Jasienicy, Śląsk Cieszy.

Wolne posady

Zdolni sprzedawcy poszukiwani na Katowice i okolice — do sprzedaży różnych artykułów pierwszej potrzeby wprost konsumentom. Zarobek wysoki. — Kaucja na próbki konieczna. — Przedsiębiorstwo Handlowe Katowice, Piłsudskiego 61, parter prawo.

Sprzedaże

Sprzedam nowy domek po cenie umiarkowanej w Panewniku. Zapyt. do Red. „Katolik Polski” pod Nr. 10.

Domek dla jednej rodziny w Cieszynie przy ul. Zamarskiej 31 do sprzedania, oraz parcela przy ulicy Kaufmanna. Mieszkanie zaraz wolne. Gotówka potrzebna w grudniu b. r. Bliższe wiadomości u właściciela.

Sprzedam jednopiętrowy dom z ogrodem w Kończycach, ul. 14 Kolorystów 11. pow. Katowice.

Sprzedam skład kolonialny z towarami i urządzeniem, w dobrym położeniu w Katowicach. Zgłoszenia do adm. pisma pod „skład”.

Nowy domek z ogrodkiem przy szosie w Ochojcu, Kłodnicka 30, do sprzedania.

Nowowbudowana kamienica, wolne mieszkania, zaraz do sprzedania. Kasperk, Kamionka, ul. Szkolna pod Miłokowem.